REJESTR DOTYCZY:

KAMIŃSKI Aleksander

s/c ..... i .....

z d. .....

± 1925 w .....

kraj: .....

† 14 kwietn. 1955 w po wypadku sam. w Bakersfield, Calif.

kraj: U.S.

pochowany: .....

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

243/55

Nota zamieszczona:
w tomie ~~II~~
czesci pierwsza

Indeks

NAUKOWIEC

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:	znak rozpoznawczy
Notatka o smierci nadesłana B.Jezewskiemu przez	
Rocznik Polonii t.VI 1956-57 - nekrologia	122/VI.313/
Polska Wierna, Paryż nr 29/512/ z 24.7.55.	

12-24-55

E.rR Podhorodenski
1955 Eddy street
San Francisco Calif.

Wielmożny Pan Jeżewski !
wydawca " Rocznika Polonii"
w Londynie

Szanowny Panie !

Przed chwilą otrzymałem odpowiedź Szanownego Pana z oznajmieniem, że informacja z bioografją o smierci s.p. Magistra Aleksandra Kamińskiego będzie podana w Roczniku Poloni i to ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE ze względów propagandowych wkładu polskiego w kulturę innych narodów.

Wiadomość ta jest dla mnie bodaj że najprzyjemniejszym gwiazdkowym prezentem jaki kiedy kolwiek w życiu moim otrzymałem.

Serdecznie Sz.Panu dziękuję za ten tak wielki nieocenionej wartosci prezent, lecz jeszcze raz odwarzam się dokuczać Sz Panu ,żeby nie odmówił mi w mej dalszej prośbie wypływającej z tresci listu Sz Pana z dnia 18 grudnia b.r.,a mianowicie;

Mój kolega s.p. A.Kamiński tak wiele pracował dla sprawy polskiej i wytrwałą pracą nie tylko w dzidzienie naukowej ,lecz i narodowo-polskiej i katolickiej nie zwarzając na to ,że odszedł od nas w 30 roku życia zrobił tak wiele , że chciał bym prosić Sz.Pana ,żeby zgodził się za dopłatą jaka wypadnie podać do druku w "Roczniku Polonij" nie zbyt skąpą i jałową informację o nieboszczyku zumieszczeniem malutkiej fotografij(fotopodobizny)Mgr.A.Kamińskiego klisze(matrycę)met ja natychmiast po swiętach zamówię i pocztą lotniczą Sz. Panu wyszlę.

W popszednim liście nadmieniłem Sz.Panu , że chciał bym nabyć 12 ,a co najmniej sześć egzemplarzy Rocznika w celu sprezentowania go 3 Uniwersyteckim bibliotekom w ,których nieboszczyk uczył się i dla których pracował i stowarzyszeniom naukowym do których należał podkreslając ,że ilość egzemplarzy uzależniona będzie on tresci i języka w jakim informacja z biografją s.p. Magistra A.Kamińskiego będzie zamieszczona (miałem na mysli , że niezależnie od tego w jakim języku Rocznik jest wydawany informacja o odeszłym młodocianym uczonym polskim może być podana w języku angielskim tylko lub w angielskim i polskim z podobizną zmarłego.)

Jeżeli więc Szanowny Pan uzna za możliwe podać pełną informację o nieboszczyku z pełną biografją i zam.fotopodobizny i podać ją w języku angielskim to z wielką wdzięcznoscią dopłacę należność jaka wypadnie i natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia pieniądze wyszlę Sz. Panu. Więc bardzo Szanownego Pana proszę o łaskawą odpowiedź w tej sprawie zwrotną pocztą listem ~~nie poleconym~~, ale lotniczym .

Ja wyjezdzam w lutym do Południ Ameryki z tamtąd do Hiszpanii i na Srodkowy Wschód, a ponieważ narazie niewiem gdzie i na jak długo zatrzymam się ,więc tylko z tego powodu nie mogę NARAZIE podać Sz.Panu swego adresu. Bardzo być może , że wypadnie mi na krótko być w Londynie wówczas chciał bym Sz.Pana odwiedzić i może będę widział swój końcowy adres.

Szanowny Panie Jeżewski. Biografja informacyjna w swoim czasie o zabitym A.Kamińskim podana była w 48 dziennikach amerykańskich i Kanadyjskich niechciał bym i przykro by mi było , żeby w Roczniku Polskim taka informacja była uboga-lepiej w takim razie wcale nic nie podawać - tak będzie lepiej - a to mi będzie wstyd przed samym sobą., bardzo wielce Szanownego Pana proszę nie mieć za złe za szczerość i wyrażenie w tej niewdzięcznej formie mojej , być może, błędnej opinij Ja rozumiem , że Sz Pan nie może narażać wydawnictwo na koszta ,na które brak jest funduszów , więcniech mi wolno będzie za pozwoleniem Sz Pana wziąść w tym udział .Do tego wszystkiego co było podano w prasie ja od siebie pozwalam dodać mając zaufanie do dyskrecij Sz Pana bo to nie może być podawane do druku. S.p. A. K. pracował w Atom - wod



A. Kaminski
skonał 14
Kwietnia 55r
o godzinie 8m
20 wieczorem

amatorskie zdjęcie dokonane w ostatniej godzinie życia S.p. Magistra Aleksandra Kaminskiego.*- Magister Aleksander Kaminski urodził się w 1925 roku w Polsce. W 1939 roku otrzymał małą maturę w gimnazjum św. Wojciecha w Warszawie. W maju 1941 roku skończył angielską średnią szkołę Cathedral and John Connon school w Bambaju-Indie-. W 1941 roku był przyjęty do "Loyola University" w Los Angeles, a po roku przeniósł się do Stanford University (w Kalifornii) na wydział chemii inżynieryjnej w 20 roku życia otrzymując stopień Bakalarza nauk scisłych i nie przerywając studjów w tym że Stanford University otrzymuje w 1947 roku stopień Magistra w naukach scisłych. W dążeniu do poszerzania i pogłębiania wiedzy zapisuje się na metalurgję, którą skończył w 1950 r Po skończeniu metalurgii Kaminski nie przerywając swych studjow w zakresie chemii, metalurgiii fizyki przyjmuje pracę naukową w University of California (w dziale badań naukowych przygatawiając się jednoczesnie do otrzymania Doktoratu. Nieboszczyk władał ośmiu języ-

ciąg dalszy na zwrocie



kami ,co mu bardzo ułatwiało w jego naukowych pracach. Przez cały czas studjów uczył się ce celująco i na tej podtawie w Stanford University otrzymywał stypendja. Kilka miesięcy przed śmiercią przyjął zaproponowane mu bardzo odpowiedzialne stanowisko w "Naval Test Station" Przyjął to stanowisko tylko ze względu na nadzieję, że da mu to możność poszerzyć zdobytą wiedzę.

Dalsze szczegóły o s.p. Magistrze Aleksandrze Kamińskim można dowiedzieć się w Polsce Wiernej Tygodniku Katolickim wydawanym w Paryżu Nr. 29(512) na niedzielę 24 Lipca 1955 r. i w Tygodnikach i Dziennikach wydawanych w USA. oraz w Gazecie Polskiej wydawanej w Kanadzie. 2 roku 1955

ALEKSANDER KAMIŃSKI, chemik, fizyk, metalurg, lingwista (8 języków), pracownik naukowy Univ. of California, zatrudniony ostatnio w Naval Ordnance Test Station, jeden z najbardziej utalentowanych naukowców młodego pokolenia: ur. w Polsce w r. 1925, przybyły do St. Zjednoczonych w r. 1941, zginął w wypadku samochodowym w Bakersfield, Kalifornia 14 kwietnia 1955 roku.